

Niestępski, Jerzy

Człowiek jako słuchacz Słowa Bożego

Studia Teologiczne 26, 367-379

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY NIESTĘPSKI

CZŁOWIEK JAKO SŁUCHACZ SŁOWA BOŻEGO

Treść: Wstęp; 1. Wymiar egzystencjalny słuchacza słowa Bożego; 2. Oczekiwania słuchaczy słowa Bożego; 3. Zasady i postulaty; 4. Wychowanie do słuchania słowa Bożego; Zakończenie.

Wstęp

Przepowiadanie słowa Bożego jest pierwszą funkcją Kościoła¹. Współczesna literatura homiletyczna przywiązuje ogromną wagę do uwzględniania w głoszeniu słowa Bożego problemów słuchaczy. Głosi się, że nie tylko treść, forma, ale również struktura homilii ma uwzględniać mentalność oraz oczekiwania odbiorcy. W realizacji współczesnego procesu ewangelizacji trzeba mieć na względzie słuchacza w całym wymiarze jego życia².

W niniejszym artykule chciałbym na podstawie literatury homiletycznej scharakteryzować współczesny odbiór słowa Bożego.

1. Wymiar egzystencjalny słuchacza słowa Bożego

Człowiek jest pośród stworzonego świata istot żywych na tej ziemi jedyny do którego Bóg przemówił. Jest on również zdolny odpowiedzieć na słowa Boga i w tej odpowiedzi się realizować. Wzór doskonałej odpowiedzi na słowo Boga stanowi Jezus Chrystus. Dlatego nasza odpowiedź Bogu na słowo dokonuje się zawsze przez Jezusa Chrystusa i w Jezusie Chrystusie³.

Warto podkreślić, że człowiek w swojej egzystencji jest otwarty na Boga i Jego słowo. To On nie tylko słucha Boga, ale jednocześnie wypełnia Jego naukę. Wszelkie możliwości poznawcze zostały mu dane po to, by stać się

¹ W. PRZYCZYNA, *Słuchacz słowa, Słuchanie słowa Bożego a posłannictwo Kościoła*, Kraków 1988, s. 62.

² J. KOŁODZIEJCZYK, *Religijność słuchaczy a ich oczekiwania wobec kazań*, dz. cyt., s. 219.

³ G. SIWEK, *W drodze na ambonę, Serce kapłańskiej egzystencji*, Kraków 1991, s. 107.

„słuchaczem słowa Boga”. Człowiek z natury jest rzeczywiście „słuchaczem orędzia”⁴. Słuchanie jest procesem żywym i rozwijającym się, zmierza do dialogu z Bogiem, ale w jakiejś perspektywie także człowieka z Bogiem⁵. Słuchanie słowa Bożego powoduje, że u człowieka rodzi się i wzmacnia wiara⁶.

Nie ulega wątpliwości, że zanim kaznodzieja zacznie zwiastować Dobrą Nowinę innym, musi sam zrozumieć, co Bóg mówi do niego. Zanim będzie prowadzić innych do spotkania z Chrystusem, sam ma Go w tym słowie spotkać⁷. Kaznodzieja jest najpierw słuchaczem słowa Bożego, a potem głosicielem dla innych ludzi wierzących obecnych w kościele. Adresatem słowa Bożego są więc synowie Kościoła oraz wszyscy ludzie. W ścisłym znaczeniu słuchaczem kazania jest wspólnota parafialna. Ona słucha konkretnego kazania⁸. Przemawiający do większej liczby słuchaczy, nie może zapomnieć, że jego kazanie powinno dotrzeć do poszczególnego odbiorcy⁹. Odbiorca musi zrozumieć i przyjąć kierowane do niego Boże słowo¹⁰.

W dzisiejszym kaznodziejstwie chodzi o współczesnego konkretnego człowieka. Kim i jakim on jest? Jaka jest jego sytuacja, w której żyje i która na niego wpływa? Jaka jest jego mentalność i postawa wobec kazania? Trzeba zbadać i teologicznie ocenić świat, w którym żyje słuchacz słowa Bożego. Kaznodzieja powinien również brać pod uwagę stosunek słuchacza do Kościoła głoszącego mu słowo Boże. Mówca ma odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki jest jego stosunek do współczesnego słuchacza.

Współczesny odbiorca kazania pochodzi z zagnatwanego świata, w którym powszechny jest grzech – odwieczny i pierwszy wróg słowa Bożego. Cechą szczególnie znamionującą nowoczesnego człowieka jest materialistyczna postawa życiowa, całkowite zwrócenie się ku światu, dążenie do osiągnięcia dobrobytu materialnego i pogoń za rozkoszami zmysłowymi¹¹.

⁴ TENŻE, *Kaznodzieja – pierwszym słuchającym słowa Bożego*, dz. cyt., s. 109-110.

⁵ TENŻE, s. 115.

⁶ BENEDYKT XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sakramentum Caritatis*, Kraków 2007, s. 91.

⁷ TENŻE, s. 122.

⁸ A. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, Warszawa 1980, s. 104-107.

⁹ L. KUC, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno koło Błonia 1997, s. 242.

¹⁰ Tenże, s. 243.

¹¹ A. LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 104-108.

2. Oczekiwania słuchaczy słowa Bożego

Adresatami ewangelizacji są słuchacze o bardzo zróżnicowanym stopniu religijności oraz więzi z Kościołem. Badania nad religijnością słuchaczy wykazały, że im bardziej intensywna religijność słuchacza, tym bardziej pozytywna jest jego recepcja kazań¹². Można stwierdzić, iż ludzie głęboko wierzący częściej uważają kazanie za słowo Boże. Wydaje się, że ci najbardziej religijni, wierzący, chcą konkretnych pouczeń w sferze osobistego życia wewnętrznego oraz praktycznych rozwiązań, dotyczących spraw moralnych, jakie niesie życie chrześcijanina. Ludzie posiadający małą wiarę szczególnie potrzebują pokrzepienia duchowego i pomocy w życiu. Oczekują także wskazań dotyczących możliwości działania chrześcijańskiego, interpretacji w świetle wiary doświadczeń życiowych oraz pouczenia, w co chrześcijaństwo mają wierzyć¹³.

Warto zaznaczyć, że traktowanie kazania lub homilii w kategoriach informacyjno – estetycznych, jak również zbyt duża wrażliwość na atrakcyjność formy czy języka osłabia recepcję orędzia biblijnego¹⁴.

Współczesna ewangelizacja nie może dotyczyć problematyki niezrozumiałej, obcej słuchaczowi, odległej od jego życia codziennego lub omawiać problemy, którymi nikt się nie zajmuje. Zbyt oderwane od życia, czy nawet fikcyjne problemy, popularnie określane jako „uprawianie sztuki dla sztuki”, nikogo dziś nie zainteresują. Trzeba się kierować zdrową pragmatyką pastoralną ukierunkowaną na konkretne potrzeby słuchaczy¹⁵.

W epoce dominacji obrazu, słuchaniu słowa Bożego bardziej sprzyja budowanie logosfery, czyli środowiska słowa. Oddziaływanie obrazu w tym przypadku łączy się z ograniczeniem roli i znaczenia słowa¹⁶. Istotnym elementem ewangelizacji jest głoszenie takiego słowa, które ma budować wiarę, a zarazem jest drogą do drugiego człowieka. Wówczas samo słuchanie słowa Bożego i percepcja treści przez wiernych może być uważana za wyraz szacunku dla słowa niosącego orędzie zbawcze. Ludzie oczekują w homilii sacrum.

¹² W. BROŃSKI, *Formacja homiletyczna alumnów w Wyższych Seminariach Duchownych*, Lublin 2007, s. 198.

¹³ J. KOŁODZIEJCZYK, *Religijność słuchaczy i ich oczekiwania wobec kazań*, dz. cyt., s. 57-60.

¹⁴ W. NIEWĘGŁOWSKI, *O świętości i dewaluacji słowa*, „Biuletyn Prasowy Katolickiej Agencji Informacyjnej” 324 (1988) nr 32, s. 33.

¹⁵ W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002, s. 60.

¹⁶ W. NIEWĘGŁOWSKI, *O świętości i dewaluacji słowa*, dz. cyt., s. 33.

Należy zauważyć, że duże niebezpieczeństwo stwarza również współczesne zjawisko dewaluacji słowa. Przyczynia się do tego ogromna ilość informacji płynących z różnych źródeł. Słowa zatracają swoje znaczenie i istotę, którą jest prawda. W tej złożonej sytuacji, do słuchacza ma dotrzeć w homilii orędzie zbawcze¹⁷.

Współczesny słuchacz kazania chce być traktowany przez kaznodzieję jako człowiek dojrzały, wolny i sam stanowiący o własnej osobie. Nie lubi być traktowany i nazywany z wysokości ambony „jako dziecko parafialne”. Odbiorca oczekuje, aby kazanie przede wszystkim formowało jego życiową postawę. Chce otrzymać rzeczowe wskazówki, które by mu pomogły podejmować w konkretnej sytuacji samodzielną decyzję w poczuciu własnej odpowiedzialności. Z takich oczekiwań i postawy dzisiejszego słuchacza kazań rodzi się praktyczny postulat nadania kaznodziejstwu charakteru dialogowego. Współczesny człowiek bowiem ceni wyżej wspólne dochodzenie do prawdy i refleksję nad nią aniżeli autorytatywne nauczanie, przekazywanie określonych z góry treści. Słuchacz ma współtworzyć kazanie. Powinien to czynić przez pozytywny wkład w formie pomocy udzielanej kaznodziei w poznawaniu problemów dzisiejszego człowieka. Odbiorca słowa Bożego poprzez swoją postawę życiową i stawianie pytań, ma zmusić kaznodzieję do zapoznania się z jego sytuacją personalno-egzystencjalną oraz uwzględniania jej w treści i formie kazania¹⁸.

Warto podkreślić, że kaznodzieja musi uwzględniać w przygotowaniu i głoszeniu kazań uwarunkowania socjologiczne (laicyzację itp.) oraz psychologiczne słuchaczy, badając je za pomocą ankiet i wykorzystując ich wyniki w pracy duszpasterskiej. Trzeba także pamiętać o fakcie zróżnicowania słuchaczy wiekiem, płcią, wykształceniem, zawodem, z czego wynika dalszy postulat uwzględnienia tych różnic w ogólnym kaznodziejstwie bądź też oddzielnego potraktowania poszczególnych grup i osób w kazaniach specjalnych, tj. stanowych¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że kaznodzieja powinien wiązać słowo Boże z życiem słuchaczy²⁰.

Aktualnie kształtuje się nowy typ odbiorcy słowa Bożego, formowany przez mass media²¹. Mentalność, wykreowana przez kulturę masową,

¹⁷ W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 57.

¹⁸ LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 104-108.

¹⁹ TENŻE, s. 107.

²⁰ G. SIWEK, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007, s. 53.

²¹ J. PAŁYGA, *Jak sprzedać kazanie?, Jak „nawrócić”, księdza proboszcza?*, Ząbki 1996, s. 11.

wykazuje coraz większą wrażliwość na „emocje, rezonans i wibracje”, które z radia i telewizji wnikają w podświadomość oraz emocjonalną sferę człowieka. Oddziałują także na intelekt i umysł ludzki, co zmienia proces oraz formy recepcji słuchaczy. Język mediów dociera do odbiorców bardziej drogą emocji niż rozumu. Wydaje się, że dotychczasowa praktyka kaznodziejska, adresowana była przede wszystkim do rozumu i oddziaływała na umysł człowieka. Należy zatem w działalności homiletycznej stosować zasadę komplementarności, która ma polegać na akomodacji języka do współczesnego stylu przekazu²².

Charakterystyczną cechą współczesnych słuchaczy jest ich wzrastający krytycyzm. Jednocześnie słuchacze formułują konkretne postulaty, opinie i spostrzeżenia związane z głoszeniem Ewangelii²³.

Kaznodzieja nie może być jedynie echem wspólnoty parafialnej. On jest jej przewodnikiem. Trzeba pamiętać, że religijność masowa ma w sobie zawsze coś nieuporządkowanego, o niskim poziomie. Religijność ludowa nie zawsze jest zdrową religijnością. Są pewne warstwy słuchaczy, które najbardziej lubią kazania napełnione sentymentalizmem, liryką, wzruszeniem, tanią pociechą, ckliwymi przykładami, nie wymagającą myślenia treścią lub pochwałą ich dotychczasowego życia.

Zadaniem kaznodziei jest nie tylko uwzględniać oczekiwania słuchaczy, lecz również stopniowo, cierpliwie i stanowczo głosić słowo Boże wymagające, karcące grzeszne życie. Mówca powinien wzywać do życia według przykazań Bożych, praktykowania miłości Boga i bliźniego, którą nie istnieje bez ofiary i poświęcenia²⁴.

Wzmoczone zapotrzebowanie na przepowiadanie egzystencjalne stawia głosicieli słowa wobec pytania jak sprostać temu zadaniu? Warto nawiązać do wydarzeń o których mówi cała Polska lub przynajmniej cała parafia. W niektórych przypadkach wykaz egzystencjalnych problemów, które należałoby naświetlić słowem Bożym dostarczają kontakty duszpasterskie oraz osobiste rozmowy. Istotne znaczenie w tym względzie mają: obserwacja życia, literatura, poezja, sztuka, media, a także osobiste doświadczenie życiowe przepowiadającego, o tyle jednak, o ile mogą być uznane za problemy jego słuchaczy.

²² W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 230-231.

²³ TENŻE, s. 56.

²⁴ LEWEK, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, dz. cyt., s. 106-107.

Na jakie ludzkie problemy należy zwrócić uwagę w przepowiadaniu, wskazuje przede wszystkim proklamowane w konkretnych okolicznościach słowo Boże²⁵. Dlatego homilista powinien w taki sposób ukazać słowa Pisma Świętego, by wprowadzały one słuchaczy w „proces rozumienia siebie, który jest jednocześnie wydarzeniem spotkania Boga”²⁶. Kaznodzieja przekazując słuchaczom opowiadania biblijne, traktuje je jako własne, czyli takie, które wydarzyły się w jego życiu. Słuchacze zaś, przysłuchując się tej historii, odkrywają w niej własne pytania, problemy i niepokoje. W ten sposób historia biblijna zaktualizowana w osobie kaznodziei, znajduje swoje przedłużenie w życiu słuchaczy²⁷. Wspólnota słuchaczy pozwala, by słowo Boże było im podarowane²⁸. Kiedy słuchacz spostrzeże, że słowo Boże rzeczywiście pomaga zrozumieć jego doświadczenia życiowe, przekona się o prawdzie przekazu biblijnego i nie będzie mógł uznać go za anachroniczny²⁹.

Niezwykle istotne jest, aby kaznodzieja wkładał w głoszenie słowa Bożego wszystkie swoje umiejętności, uzdolnienia i zalety osobiste. Ideałem byłoby objęcie powszechną miłością wszystkich słuchaczy. Ta powszechna miłość apostołska nie uznaje żadnych barier, społecznych czy rasowych. Miłość na wzór Chrystusa ma obejmować każdego słuchacza³⁰.

3. Zasady i postulaty

Mówca chcąc skutecznie trafić do słuchaczy z treścią swojego przekazu, powinien mieć na uwadze następujące zasady postępowania:

- uświadomić słuchaczom wyraźnie i przekonująco cel swojego monologu;
- zapewnić swojemu wystąpieniu zwartą i spójną logicznie budowę;
- mówić poprawną polszczyzną;
- być komunikatywnym;
- stosować modulację głosu i umiarkowaną gestykulację;
- mieć na uwadze tzw. merytoryczne środki ciężkości (odpowiednio zaakcentować najważniejsze wątki wystąpienia);
- nie unikać emocjonalnego zaangażowania;

²⁵ G. SIWEK, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, dz. cyt., s. 57.

²⁶ Tenże, s. 53- 57.

²⁷ W. PRZYZYNA, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000, s. 144.

²⁸ K. MULLER, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003, s. 252.

²⁹ G. SIWEK, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, dz. cyt., s. 53- 57.

³⁰ W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 274.

- być przekonującym i wiarygodnym (zgodność słów z postępowaniem);
- toczyć nieustannie wewnętrzny dialog ze słuchaczem;
- zmuszać do myślenia osoby słuchające (Chrystus i jego przypowieści);
- posługiwać się środkami pogładowymi; odwoływać się do przykładów (*Verba docent – exempla trahunt*);
- stosować łączniki, tj. przyimki i spójniki, które uwypuklają związki logiczne i zależności występujące w naszym przekazie informacji („dlaczego”, „ponieważ”, „po to”, „żeby”, „jeżeli”, „to”, „w konsekwencji”)³¹.

W związku z tym można przedłożyć następujące postulaty:

1. Kaznodzieja powinien zachować oszczędność w słowach i nie mówić zbyt dużo. Wielomówstwo jest sprzeczne zarówno z chrześcijańską tradycją etyczną, jak i ze współczesnym kanonem estetycznym.
2. Mówca powinien mieć na względzie jakość słów. Im słowa są bardziej znaczące, tym większe wymagania wobec tego, kto je wypowiada, aby świadczył własnym przykładem.
3. Trzeba pamiętać, aby nie mówić za uczenie. Prosty ludzi taka uczoność odstrasza, a wykształconych śmieszy: nie imponują im popisy erudycyjne.
4. Należy unikać nowinek, ale przekazywać śmiało nowości, jeśli służą tej najbardziej postępowej idei, jaką jest Dobra Nowina.
5. Mówca nie powinien krzyczeć. Minęły czasy, gdy krzyk oratorski był w dobrym guście. Trzeba być znakomitym mówcą, takim jak np. Jan Paweł II, by pozwalać sobie na podnoszenie głosu. Powinno się wstrząsać słuchaczy raczej treścią niż formą. Niektórzy słuchacze lubią być może takie uderzenia, ale trzeba odnosić się do podobnych gustów ostrożnie. Jeśli nawet rzeczywiście pewien styl mówienia zapewnia mówcy poklask tłumów, to przecież gusty należy kształtować, gdyż taka jest wielka tradycja Kościoła.
6. Warto pamiętać, że najdoskonalszą formą ewangelizacji jest homilia. Nie należy zostawiać Biblii tylko biblistom. Głoszący słowo Boże powinien ją czytać i uczyć jej lektury innych.
7. Trzeba mówić do swych rzeczywistych słuchaczy, nie wymyślać tym, co nie przyszli kaznodziei słuchać.

³¹ M. ŚNIEŻYŃSKI, *Jak wychowywać ludzi do słuchania*, dz. cyt., s. 295-296.

8. Kaznodzieja na ambonie powinien być po prostu sobą. Kazanie jest trochę, jak dzieło literackie czy dzieło innej sztuki: autentyczność jest wartością naczelną. Jednak przed Bogiem trzeba być sobą. Pouczając kaznodzieja powinien mówić zawsze „my, a nie „wy”. Taki „pluralis homileticus” oznacza, że i mówca pochodzi od Adama i Ewy, że uważa się za współgrzesznika. Niech ambona nie oddala kaznodziei od słuchaczy, ale łączy.

Niezwykle istotne są inne postulaty wiernych.

Bardzo ważnym postulatem jest ratunek. Ludzie przychodzą do świątyni w nadziei, że usłyszane słowo Boże zwiastuje im przebaczenie grzechów i dzięki niemu będą mogli osiągnąć zbawienie w Jezusie Chrystusie.

Istotną sugestią adresatów słowa Bożego jest chęć otrzymania wyjaśnień na temat własnego losu i transcendencja. W związku z tym ewangelizacja powinna akcentować wymiar duchowy. Jej przedmiotem mają być sprawy nadprzyrodzone, przedstawiane w taki sposób, aby oszczędzić słuchaczom słowa Bożego, zbędnych powtórzeń z dziennika telewizyjnego i gazet.

Kolejnym znaczącym postulatem słuchaczy, którzy pragną swój czas wykorzystać mądrze, to znaczy w świetle wiary, jest otrzymanie pouczenia o praktycznych możliwościach przeżycia danego im przez Boga czasu życia ziemskiego, jako możliwość realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego.

Sugestia adresatów dotyczy również wymagań związanych z ich sytuacją i doświadczeniem egzystencjalnym. Usłyszane słowo Boże powinno im ułatwić zrozumienie tej problematyki, a zwłaszcza w aspekcie służby na gruncie wyznawanej wiary.

Istotnym postulatem słuchaczy pod adresem współczesnej ewangelizacji jest budowanie solidarności międzyludzkiej. Jednym z zasadniczych zadań ewangelizacyjnych ma być przywrócenie braterskiej jedności między ludźmi w sytuacji, gdy tak wiele osób przeżywa stan beznadziejności i bezsensu. Budowanie jedności z nimi jest świadectwem miłości Boga.

Postulaty słuchaczy mogą służyć zdynamizowaniu procesu ewangelizacji. Ukazują także jej dotychczasowe braki. Realizacja tych postulatów byłaby odpowiedzią na potrzeby duszpasterskie i wyzwania w procesie ewangelizacji³².

³² W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 62-63.

3. Wychowanie do słuchania słowa Bożego

Słuchacz winien być wychowywany do odbioru każdego słowa Bożego, a nie tylko do tego, które pada z ambony. Warto podkreślić że jeśli słuchacz nie jest nastawiony na słuchanie słowa Bożego zawsze i wszędzie, nie odbierze go również w ciągu kilku minut. Należy przypomnieć że słowo Boże dociera do odbiorcy przez:

- prawe, pewne i wrażliwe sumienie, które jest głosem Boga mówiącym, co należy czynić a czego unikać;
- księgę przyrody³³;
- natchnienie na modlitwie, która jest w swej istocie odbiorem woli Boga³⁴;
- tekst natchniony Pisma św.;
- wydarzenia, które są słowem Boga, czasem bardzo mocnym, zwłaszcza dla ich uczestników;
- Urząd Nauczycielski Kościoła, który buduje swoje wypowiedzi na Piśmie św. i tradycji;
- konfesjonał, gdzie spowiednik przekazuje słowo pojednania miłosiernego Boga i ukazuje drogi Boże tym, którzy poszukują;
- spotkanie z mądrym człowiekiem;
- spotkanie ze świętymi kanonizowanymi (hagiografia);
- homilia lub kazanie³⁵.

Wymienione formy przekazu słowa Bożego warto ująć z punktu widzenia wychowania do jego odbioru w rodzinie, w czasie katechizacji i na ambonie.

3.1. Wychowanie do słuchania słowa Bożego w rodzinie

W rodzinie dokonuje się zasadnicze wtajemniczenie w otaczający świat.³⁶ W niej od najmłodszych lat kształtowana jest łatwość uważnego słuchania innych ludzi³⁷. W rodzinie dziecko udoskonala umiejętność słuchania słowa Bożego, nie tylko za pośrednictwem uszu, lecz wszystkimi zmysłami.

³³ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 299 – 300.

³⁴ J. TWARDY, *Aby słowo wydało plon, Modlitwa słuchaczy słowa Bożego*, Katowice – Ząbki, 2005, s. 67.

³⁵ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 299 – 300.

³⁶ TENŻE, s. 301.

³⁷ M. ŚNIEŻYŃSKI, *Jak wychowywać ludzi do słuchania*, dz. cyt., s. 290.

Rodzina wprowadza dziecko w twórczy dialog z Bogiem, czyli modlitwę, z reguły pacierz. Jest to sztuka mówienia do Boga. Tymczasem człowiek winien również usłyszeć Jego słowo. Dlatego dziecku trzeba pomóc w odbiorze Bożego słowa³⁸. W rodzinie potrzebne jest codzienne czytanie słowa Bożego³⁹.

Ważnym elementem wychowania do odbioru słowa Bożego w rodzinie jest religijne podejście do wydarzeń rodzinnych, takich jak: ślub, narodziny dziecka, wprowadzenie do nowego mieszkania. Istotne znaczenie mają również wydarzenia smutne w rodzinie: nieszczęśliwy wypadek, kalectwo, poważna choroba, śmierć⁴⁰. Praktyki religijne spełniane w rodzinie, wspólne przeżywanie niedzieli i świąt jako czasu poświęconego Bogu, wprowadzają dziecko we właściwy sobie sposób w przeżywanie liturgii roku kościelnego⁴¹. Dom rodzinny w jakimś stopniu może przygotować do odbioru kazania niedzielnego. Rodzice po powrocie dziecka z niedzielnej Eucharystii stawiają mu pytanie dotyczące usłyszanego fragmentu Ewangelii lub kazania. W ten sposób mobilizują dziecko do słuchania. Wychowanie do słuchania słowa Bożego w rodzinie może dokonywać się poprzez poznanie dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz lekturę czasopism katolickich.

Rodzina jest miejscem spotkania z człowiekiem cieszącym się wśród domowników autorytetem moralnym. Takie kontakty uczą dziecko spotkań z ludźmi przez, których przemawia Bóg. Rodzice przygotowują również dziecko do odbioru słowa Bożego w konfesjonale. Następuje podejście rodziców do winy dziecka i wychowaniu go do prośby o przebaczenie.

Warto zauważyć, że dom rodzinny w wychowaniu dziecka do słuchania słowa Bożego odgrywa najważniejszą rolę. Pewne braki wyniesione z domu rodzinnego jest trudno odrobić⁴².

³⁸ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 301.

³⁹ Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 2205.

⁴⁰ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 302.

⁴¹ S. DZIEKOŃSKI, *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002, s. 36.

⁴² E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 300-303.

3.2. Wychowanie do słuchania słowa Bożego przez katechezę

Według Katechizmu Kościoła Katolickiego w każdej katechezie jest obecny Chrystus. Celem katechezy jest doprowadzić do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem⁴³. Jej charakter ewangelizacyjny polega na stopniowym nauczaniu wiary i interpretacji problemów ludzkich w świetle słowa Bożego⁴⁴.

Wychowanie w katechezie, która jest głoszeniem orędzia Bożego powinno być rozpatrywane nie tylko w wymiarze religijnym lecz integralnie jako wychowanie całego człowieka. Powinno polegać na pomocy niesionej katechizowanym w ich czysto ludzkim i chrześcijańskim rozwoju. W katechezie słowo Boże ma podstawowe znaczenie, gdyż jest nie tylko opisem Objawienia lecz stanowi wezwanie do nawrócenia⁴⁵. Katecheza ma wprowadzić w lekturę Pisma św. od strony warsztatowej. Dobrze prowadzona katecheza jest otwarta na ukazanie związku życia z łaską Bożą. Winna również kształtować w uczniach wrażliwość na słowa Boga zawarte w wydarzeniach życiowych.

Do zadań katechezy należy również na pewnym etapie rozwoju człowieka zwrócenie uwagi na słowo Boga zawarte w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Katecheza uczy również podejścia do sakramentu pokuty. Należy okazać pomoc w przyjęciu słowa kapłana jako słowa Bożego, zawartego nie tylko w sakramentalnej formule, lecz w rozmowie z penitentem.

Indywidualna rozmowa z kapłanem na tematy światopoglądowe, zwłaszcza gdy młody człowiek podejmuje życiowe decyzje, stanowi ważną formę przekazu słowa Bożego.

Umiejętne wykorzystanie hagiografii czyli objawienia Bożego dokonującego się w ludziach świętych, stanowi dla katechezy dobry materiał do kształtowania właściwej postawy słuchacza słowa Bożego.

Systematyczna katecheza powinna być ukierunkowana na uczestnictwo w liturgii eucharystycznej, a homilia jest częścią liturgii.

Niezwykle istotnym elementem katechezy jest samo ukierunkowanie na wychowanie do odbioru słowa Bożego⁴⁶.

⁴³ Katechizm Kościoła Katolickiego, dz. cyt., nr 426-429.

⁴⁴ W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 234.

⁴⁵ S. DZIEKOŃSKI, *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, dz. cyt., s. 35.

⁴⁶ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 303-306.

3.3. Wychowanie do słuchania słowa Bożego przez ambonę

W wychowaniu do słuchania słowa Bożego jako homilii potrzebna jest przede wszystkim wiara⁴⁷. W związku z tą formą przepowiadania nieodłącznie związane jest wezwanie do nawrócenia, bądź też rozwijania wiary już posiadanej⁴⁸. Homilia powinna być szkołą modlitwy, zwłaszcza liturgicznej. Stanowi ono bowiem integralną część liturgii⁴⁹. Ma ona wyjaśnić słowo Boże, zawarte w czytaniach oraz wskazać na jego współczesną wymowę. Właściwie wygłoszona homilia doprowadza słuchacza do przyjęcia słowa Bożego⁵⁰. Egzegeza homiletyczna jest najlepszą szkołą czytania Pisma św.

Istnieją wydarzenia, w których kaznodzieja ma ogromną możliwość głoszenia słowa Bożego, np. w formie homilii ślubnych, pogrzebowych oraz kazań okolicznościowych. Wtedy uczestnicy wydarzeń czekają na słowo skierowane do nich.

Kazanie ma przygotowywać grzesznika do odbioru słowa Bożego przebaczenia w konfesjonale. Bezpośrednim przygotowaniem do spotkania z Bogiem w sakramencie pojednania są rekolekcje i misje.

Ukazanie w sposób właściwy postaci świętych przyczynia się do koncentracji odbiorców na słuchaniu słowa Bożego⁵¹. Ożywieniu języka kaznodziejskiego może służyć ukazywanie bohaterów żyjących. Niekoniecznie powinno się ich przedstawiać jako świętych. Warto wskazać na ludzi, którzy podobnie jak my, borykają się z określonymi wadami czy słabościami, ale zachowują postawę chrześcijańską, a ich naczelną zasadą pozostaje prawda Ewangelii⁵².

Potrzebne jest również przekonanie i świadectwo wiary głoszącego słowo Boże⁵³.

W wychowaniu do odbioru słowa Bożego homiliści powinni dbać o wysoki poziom kaznodziejstwa. Należy tak pouczać słuchaczy, aby ich serca zawsze i wszędzie były nastawione na odbiór przemawiającego Boga⁵⁴.

⁴⁷ A. LEWEK, *Słuchanie słowa Bożego źródłem wiary*, dz. cyt., s. 170.

⁴⁸ W. BRONSKI, *Formacja homiletyczna alumnów w Wyższych Seminariach Duchownych*, dz. cyt., s. 163.

⁴⁹ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 309.

⁵⁰ W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 103.

⁵¹ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 309-310.

⁵² W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 234.

⁵³ E. STANIEK, *Wychowywanie do słuchania słowa Bożego*, dz. cyt., s. 309.

⁵⁴ TENŹE, s. 310.

Zakończenie

Przepowiadanie słowa Bożego osiąga właściwe znaczenie tylko wtedy, kiedy jest przyjęte oraz przyswojone. Posiada również moc wówczas, gdy skutecznie wpływa na proces budzenia się i kształtowania wiary u ludzi. Każdy głosiciel słowa Bożego winien zabiegać o skuteczność wpływu na słuchaczy, zwłaszcza w obliczu narastających procesów dechrystianizacji oraz trudności wiary u współczesnego człowieka. Kaznodzieja powinien zawsze mieć na względzie odpowiedzialność za słuchacza. Ma on odbiorcy wyjaśnić sens egzystencji, przekonać, a zagubionego i poszukującego doprowadzić do prawdy.

MAN AS THE HEARER OF THE WORD OF GOD

SUMMARY

The proclamation of the word of God achieves its correct meaning only when it is accepted and assimilated. It also has its strength when it effectively influences the process of the awakening and formation of faith in people. Every person proclaiming the word of God should strive to effectively influence his listeners, especially in the face of the growing processes of de-Christianization and the difficulties concerning the faith in the human being of today. The preacher should always have in consideration his responsibility for the listener. He must explain to the person receiving his message the sense of existence, convince and lead to the truth those who are lost and seeking it.